

Każda żywa społeczność ma określoną dynamikę rozwoju, swoją czasowość, która w szerszym ujęciu oznacza historyczność. Samo życie – nawet życie jednostki – jest zjawiskiem poniekąd historycznym. Stąd wynika wysoka ranga nauk humanistycznych (określanych przez Diltheya jako nauki o duchu – niem. Geisteswissenschaften), które ze swej natury przyjmują postać historyczną, ponieważ każda forma działalności człowieka w kulturze ma historyczną formę, a jej rozumienie wymaga znajomości tej historii. Toteż nauczanie nauk humanistycznych nie może się obyć bez gruntownego studium dziejów. „W ksiąg greckich, rzymskich setki / Władzę, nie żebyś gnił” – powiada Mickiewicz. Jeśli chcemy wiedzieć, kim jesteśmy, musimy ponawiać eksplorację wielkiego i wielonurtowego konglomeratu, jakim stawała się przez wieki kultura europejska. Tylko w powiązaniu z gruntowną znajomością historii Europy może się rozwijać wiedza o historii kultury polskiej – nie bezużytecznej, lecz żywej, przynoszącej teksty wciąż poddające się nowym interpretacjom. Zagłębianie się w nich nie może przypominać wycieczki do muzeum, w którym eksponaty zostały zamknięte gablotach, lecz winno być wsłuchiowaniem się w głosy ludzi, którzy wciąż mają nam coś do powiedzenia.

Więzy z naszymi przodkami, pamięć o ich zwycięstwach i klęskach, o postawionych przez nich problemach, tworzą więź między nami – współczesnymi. Możemy ich myśl przyjąć, zweryfikować, albo nawet odrzucić – ale zakorzeniając się w niej i wykorzeniając się z niej, tworzymy sieć wzajemnych powiązań, budujemy organizm społeczny. Zakorzenie w tradycji jest, wbrew pozorom, równie silne, jak zakorzenie we współczesności. Ponownie – i wielokrotnie – przemyślane doświadczenie naszych przodków, stale interpretowane i odnawiane, oczyszczone i wysublimowane tworzy właśnie tę trwałą sferę rzeczywistości, której nie odnajdujemy w chaosie codziennego doświadczenia. Wolność nie polega na odcięciu się od przeszłości, lecz na możliwości dokonywania w nią wglądu. Uaktualniona przeszłość kształtuje środowisko, w którym istnieje opór, ale istnieje też możliwość ruchu. Tylko tam, gdzie jest przeszłość, możliwa jest przyszłość.